

Ks. Antoni TRONINA
(Lublin, KUL)

BIBLIA O LUDZIACH STARSZYCH

Liczba osób starszych, przynajmniej w cywilizacji zachodniej, ciągle wzrasta. Jednocześnie rosną problemy związane ze zmianą struktury społeczeństwa, które tak dalece dzisiaj odbiega od wzorców biblijnych. Współczesna cywilizacja techniczna tak bardzo zafascynowana jest ideą postępu w sferze produkcji i w przemyśle, że nie dostrzega już potrzeby respektowania wartości przekazanych przez dawne pokolenia. Niegdyś uosobieniem mądrości narodu byli starcy, którym dzisiejsze prawodawstwo coraz częściej oferuje „dobrodziejstwo łagodnej śmierci” – eutanazji. Coraz częściej też wyrывa się ludziom boleśnie dotkniętym przez los żalosa skarga-oskarżenie: „Nie udało się Panu Bogu starość...”.

Spójrzmy więc w świetle Objawienia biblijnego na problem starości, tak jak sam Bóg zechciał nam go przedstawić¹. Czytając Pismo Święte, zauważamy przede wszystkim, że ocena wieku sędziwego zmienia się zależnie od punktu wyjścia. Po ludzku jest to próg śmierci, w świetle wiary natomiast starość może być drogą oczyszczenia ku wiecznemu szczęściu. Omówienie niniejsze będzie z konieczności bardzo syntetyczne: wyjdziemy od najbardziej charakterystycznych tekstów Biblii Hebrajskiej (1), przechodząc następnie do ksiąg deuterokanonicznych (2), aby na koniec naszkicować problematykę starości w Nowym Testamencie (3)².

1. Udręki podeszłego wieku. Stary Testament wyróżnia ogólnie trzy fazy życia ludzkiego: dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały (Pwt 32, 25; Ps 148, 12; Ez 9, 6). Człowiek dojrzały (*zaqen*) odznacza się obfitym zarostem brody (*zeqen*). Czasem wyróżnia się w tej grupie wiekowej ludzi w podeszłym wieku

¹ *Bibliografia biblistyki polskiej 1945-1999*, t. 1, Poznań 2002, 881, zebrana przez P. Ostańskiego, notuje zaledwie kilka (9) opracowań tematu starości w Biblii; ostatnio jednak sytuacja znacznie się poprawiła, co poświadcza obszerna jego rozprawa: *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne* (Poznań 2007, ss. 907), jak i kolejny tom jego bibliografii (t. 3-4, lata 2000-2009, Poznań 2010, 860-861).

² Podobny układ materiału biblijnego proponuje praca zbiorowa: *Senectus. La vecchiaia nell'antichità* ed. U. Mattioli, vol. III: *Ebraismo e cristianesimo*, Bologna 2007; w trzech kolejnych opracowaniach: D. Garrone, *La vecchiaia nella Bibbia ebraica*, s. 17-49; A. Cacciari, *La vecchiaia nella Bibbia greca*, s. 51-78; C. Mazzucco, *La vecchiaia nel Nuovo Testamento*, s. 143-206.

(Jr 6, 11: *mele' jamim*), oraz starców pokrytych siwizną (Hi 41, 24: *śebah*). Załącznik do Księgi Kapłańskiej (27, 1-8) zawiera pouczającą taksację wartości roboczej poszczególnych kategorii wiekowych: chłopiec do piątego roku życia był wyceniany na pięć sykli, młodzieniec w wieku 5-20 lat wart był 20 sykli, człowiek dojrzały pomiędzy 20 a 60 rokiem życia miał wartość 50 sykli, wreszcie starzec powyżej 60 roku był wyceniany na 15 sykli³. Utrata sprawności fizycznej była też przyczyną wykluczenia ze służby w Namiocie Spotkania lewitów po ukończeniu pięćdziesięciu lat życia (Lb 8, 25-26).

Biblia Hebrajska nie idealizuje bynajmniej starości, ale przedstawia jej cienie z wielkim realizmem. Niektóre teksty Starego Testamentu wydają się być nawet naznaczone pesymizmem. Siwe włosy starca są nie tylko „koroną chwały” (Prz 16, 31), ale i zgrzyoty. Są znakiem „przekwitania” w każdym wymiarze, stopniowej utraty władz zmysłowych i sił duchowych. Dla zrozumienia gorzkich refleksji mędrców biblijnych warto najpierw przytoczyć fragment egipskiej mądrości Ptah-hotepa, żyjącego w epoce V dynastii (ok. 2560-2420 przed Chrystusem):

„Nadeszła starość, rozpoczął się wiek podeszły, a wraz z nim i kłopoty. Zjawiła się słabość, która zmusza do leżenia w łóżku przez cały dzień. Słabnie wzrok, uszy przestają słyszeć i siły ustają ze słabości. Milkną usta i nie mogą już mówić; zawodzi pamięć o dniu wczorajszym. Bołą mnie wszystkie kości. To, co było dobre, staje się złe; tracę wszelki smak. Nos i usta nie mogą oddychać; odczuwam ból stojąc czy siedząc. Pod każdym względem starość jest złem dla człowieka!” (5, 1n)⁴.

Chociaż nauka biblijna nie jest aż tak skrajnie pesymistyczna, ukazuje jednak uciążliwość podeszłego wieku jeszcze bardziej realistycznie. Wystarczy tu wspomnieć choćby opisy starości Izaaka (Rdz 27, 1-40), kapłana Helego (1Sm 3, 1-14), króla Dawida (1Krl 1, 1-4) czy Salomona (1Krl 11, 1-43). Realistyczne opisy ksiąg Starego Testamentu świadczą dobitnie, jak osłabnięciu wzroku i słuchu towarzyszy często zgrzybiałość i otępienie władz umysłowych. Tak na przykład Barzillaj z Gileadu, który przez całe życie wiernie służył Dawidowi, również podczas jego tułaczki, gdy ten po stłumieniu buntu wracał tryumfalnie do stolicy, pragnął wynagrodzić wiernego sługę:

„Chodź ze mną, bym mógł cię otoczyć opieką u siebie w Jerozolimie. Barzillaj odpowiedział królowi: Ileż lat zostaje mi jeszcze do życia, abym szedł z królem do Jerozolimy? Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, i tym, co liche? Czy sługa twój potrafi zasmakować w tym co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos

³ Wśród kobiet wartość szacunkowa była proporcjonalnie niższa: 3 – 10 – 30 i 10 sykli, por. komentarz A. Tronina, *Księga Kapłańska*, Częstochowa 2006, 397-398.

⁴ *Ptah-hotep* 5, 1-2, przekład autora z: J. Lévêque, *Sagesses de l'Égypte ancienne*, Paris 1997, 13.

śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż twój sługa ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla?” (2Sm 19, 34-37)⁵.

Pesymistyczne słowa Barzillaja nie różnią się niczym istotnym od sentencji egipskiego mędrca, wygłoszonej piętnaście stuleci wcześniej. Wypowiada je bowiem szlachetny poganin, stojący dopiero na progu religii objawionej. Echo tych bolesnych obserwacji pojawia się także w psalmach Dawidowych:

„Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt, lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność, bo szybko mijają, my zaś odlatujemy” (Ps 90, 10).

W latach starości, gdy siły opuszczają człowieka i dokuczliwa staje się samotność, tym bardziej zrozumiała jest modlitwa przypisywana Dawidowi:

„W starości i w wieku sędziwym nie opuszczaj mnie Boże!” (Ps 71, 18)⁶.

W tym samym nurcie realistycznych obserwacji życia trzeba umieścić prowokujące rozróżnienie Koheleta pomiędzy „dniami młodości” i „latami niedoli, o których powiesz: Nie mam w nich upodobania” (12, 1). Następujący po tych słowach obraz tłumaczy nierządkiem egzegeci jako alegorię starości:

„Gdy trząść się będą stróże domu, i uginać się będą silni mężowie, i będą ustawały [kobiety] mielące, bo ich ubędzie, i zaćmią się patrzące w oknach; i zamkną się drzwi na ulicę, podczas gdy łoskot młyna przycichnie i podniesie się do głosu ptaka, i wszystkie śpiewy przymilkną; odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie (...), bo zdążać będzie człowiek do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; i wróci się proch do ziemi tak, jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał (12, 3-7)”⁷.

2. Starość znakiem błogosławieństwa. Ostatnie słowa mądrego Koheleta wskazują już na drugi, pozytywny aspekt starości. Jest on wyraźny w całej tradycji biblijnej, począwszy od historii patriarchów. Długie życie w bogactwie, zdrowiu, w otoczeniu licznych dzieci i wnuków oraz w powszechnym szacunku - to oznaki Bożego błogosławieństwa⁸. Wystarczy jedna z tych oznak, aby starość stała się radosna, jak w przypadku Hioba (42, 12-17). „Bojaźń Pana

⁵ Por. komentarz: J. Łach, *Księgi Samuela. Pismo Święte Starego Testamentu*, IV/1, Poznań 1973, Pallottinum, 462-463.

⁶ Por. S. Łach, *Księga Psalmów. Pismo Święte Starego Testamentu*, VII/2, Poznań 1990, Pallottinum, 324-326.

⁷ Por. komentarz do tego tekstu: M. Filipiak, *Księga Koheleta. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz. Pismo Święte Starego Testamentu*, VIII/2, Poznań 1980, 189-193.

⁸ Pozytywną symbolikę starości przedstawiają L. Ryken – J.C. Wilhoit – T. Longman, *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2003, 941-942.

dni pomnaża” - stwierdza starożytne przysłowie (Prz 10, 27). Długowieczność będzie przywilejem czasów ostatecznych (Iz 65, 20). Jej źródłem jest zachowanie przykazań Bożych:

„Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie” (Wj 20, 12).

Starość niesie ze sobą bogate doświadczenie życiowe. Mówią o tym szczególnie księgi mądrościowe, które z upodobaniem komentują nakaz szacunku dla rodziców w ich starości. Ten nurt mądrościowy obecny jest zarówno w Biblii Hebrajskiej, jak też w literaturze późniejszej, wtórnie włączonej do kanonu pism natchnionych. Spośród tekstów starożytnych wystarczy tu przytoczyć przestrożę zawartą w Księdze Przysłów:

„Słuchaj ojca, który dał ci życie, i nie gardź matką, kiedy się postarzeje” (Prz 23, 22)⁹.

Pięknym echem tych pouczeń jest mowa starego Tobita, skierowana do syna przed jego pożegnaniem; napomnienie to zaczyna się od rozwinięcia przykazania czci należnej rodzicom:

„Pochowaj mnie pięknie, a czcij matkę swoją i nie porzucaj jej przez wszystkie dni jej życia, czyn to, co dla niej miłe i nie zasmucaj jej ducha żadnym postępkiem. Pamiętaj o niej, chłopcze, ponieważ na wiele niebezpieczeństw była narażona z powodu ciebie w jej łonie; a kiedy umrze, pochowaj ją przy mnie w jednym grobie” (Tb 4, 3-4)¹⁰.

Troskę o zapewnienie rodzicom godnej starości widać zwłaszcza w dodatkach deuterokanonicznych, przekazanych w Biblii greckiej. Najlepszym przykładem takiej interpretacji Prawa Mojżeszowego jest Księga Syracha, która weszła do kanonu biblijnego jedynie w wersji greckiej. Początek trzeciego rozdziału tej księgi stanowi głęboki komentarz teologiczny do przykazania czci religijnej należnej rodzicom od dorosłych dzieci:

„Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejscach grzechów zamieszka u ciebie” (3, 12-14)¹¹.

⁹ Por. S. Potocki, *Księga Przysłów. Pismo Święte Starego Testamentu*, VIII/1, Poznań 2008, Pallottinum, 184.

¹⁰ Przekład wg: M. Wojciechowski, *Księga Tobiasza czyli Tobita. Opowieść o miłości rodzinnej. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz. Nowy Komentarz Biblijny*, XII, Częstochowa 2005, Edycja św. Pawła, 79.

¹¹ Ostatnie zdanie tej sentencji jest szeroko komentowane w dysertacji A. Kondracki, *La „sedaqah” che espia i peccati (Sir 3, 1-4, 10)*, Roma 1996. Spośród wielu tekstów Syracha mówiących o starości zob. Syr 6, 18.34; 8, 6-9; 14, 17-19; 25, 2-6; 42, 8; 46, 9; 47, 14.

Starość w tradycji bliskowschodniej jest niemal równoznaczna z mądrością. W epoce walk machabejskich starzec Eleazar zostawił młodzieży piękny przykład wierności prawom ojcystym. Namawiającym go, aby tylko pozornie wykonał rozkaz królewski, odparł dumnie:

„Udawanie nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który ma już dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje. Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia małej resztki życia, przeze mnie byliby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość” (2Mch 6, 24-25).

Nie wszyscy jednak starcy mogą być uważani za mędrców. Historia biblijna pokazuje, że czasem dar mądrości bywa udzielony młodemu, kiedy starzy nie potrafią godnie go używać. Niegdyś hebrajski Psalmista wyznawał z dumą: „Jestem roztrośniejszy od starców, bo zachowuję Twe postanowienia” (Ps 119, 100). Wersja *Septuaginty* jest w tym miejscu jeszcze bardziej wymowna: „Ponad starszych (ὕπερ πρεσβυτέρους) mnie pouczyłeś...”¹²

Historia szlachetnej Zuzanny, przekazana w greckim dodatku do Księgi Daniela, zawiera przestrożę przed bezbożnością, która może dotknąć nawet czcigodną instytucję starszyny Izraela (Dn 13). Cytowane tu słowa prorocтва („Wyszła nieprawość spośród sędziów-starców z Babilonu, którzy tylko uchodzili za kierujących narodem”, w. 5) wydają się nawiązaniem do Księgi Jeremiasza (23, 14 lub 29, 22-23). W tym przypadku młody Daniel uratował honor urzędu. Bojaźń Boża znaczy bowiem więcej, niż długie lata zawodowego doświadczenia¹³.

Stwierdza to wyraźnie ostatnia chronologicznie księga Starego Testamentu. Mądrość Salomona, powstała już u progu Nowego Testamentu, stawia znak równości pomiędzy starością a mądrością:

„Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat jej się nie mierzy. Sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane” (Mdr 4, 8-9)¹⁴.

Można uznać to zdanie za wprowadzenie w chrześcijańską naukę o godności człowieka.

3. Pełnia objawienia w Chrystusie. Pośród pism Nowego Testamentu szczególne zainteresowanie ludźmi starymi widać u ewangelistów Łukasza i Jana oraz w listach pasterskich związanych z imieniem Pawła Apostoła. Zaczniemy od tych ostatnich, w których znajdziemy upomnienia skierowane do ludzi trzeciego wieku:

¹² Przekład wg: A. Tronina, *Psalterz Biblii Greckiej*, Lublin 1996, 216.

¹³ Szczegółowy komentarz do Dn 13 por. M. Parchem, *Księga Daniela. Nowy Komentarz Biblijny*, XXVI, Częstochowa 2008, Edycja św. Pawła, 701-729.

¹⁴ Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości. Pismo Święte Starego Testamentu*, VIII/3, Poznań 1969, Pallottinum, 126; zob. także jego komentarz do Mdr 2, 10; 3, 17; 4, 16.

„Starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu” (Tt 2, 2-5).

Kościół pierwotny, jak wynika z tego tekstu, poświęcał wiele troski ludziom starszym, wymagającym szczególnej opieki ze strony społeczności chrześcijańskiej. Odnosi się to w sposób szczególny do kobiet po sześćdziesiątce, nie mających oparcia w rodzinie. Stworzono dla nich odrębną instytucję wdów (*cherai*), aby mogły wspólnie oddawać się modlitwie i działalności charytatywnej na rzecz wspólnoty.

„Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ma za sobą świadectwo o [takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele” (1Tm 5, 9-10)¹⁵.

Dawny Izrael i pierwotne chrześcijaństwo nie znały jeszcze pojęcia „active aging”, twórczej starości. Ludzie starsi pełnili jednak w starożytności ważną rolę społeczną, co nadawało sens ich życiu. Do niedawna jeszcze starość była w powszechnej cenie, dzięki doświadczeniom życiowym, jakimi dysponuje: „ojcowie nasi nam opowiadali” (Ps 44, 2). Na progu Nowego Testamentu dwoje staruszków, Symeon i Anna, ma szczęście oglądać w Dzieciątku Jezus zbawienie świata: „światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Izraela” (Łk 2, 32). To piękny symbol tradycji biblijnej, która oczekuje z utęsknieniem na pełnię Objawienia¹⁶. Symbol ten zostaje w Ewangelii św. Łukasza poprzedzony przez ukazanie innej pary, tym razem małżeńskiej, rodziców Jana Chrzciciela (Łk 1, 5-25): ich nienaganne życie i ustawiczna modlitwa znajdują odpowiedź w darze dziecka, które będzie łącznikiem pomiędzy Starym a Nowym Przymierzem. Elżbieta „poczęła w swej starości syna”, a ten „pójdzie przed Panem przygotować Mu drogi” (Łk 1, 36 i 76).

Historia Męki Pańskiej natomiast ukazuje tragiczną rolę Sanhedrynu, czyli „Rady starszych”. Zbytne zaufanie we własną mądrość nie pozwoliło starszyźnie Izraela rozpoznać Mądrości wcielonej; „gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały” (1 Kor 2, 8). Aby wejść do Królestwa, wszyscy muszą przyjąć postawę małego dziecka (Mk 10, 15). Zarówno „stary Paweł” (Flm 9) jak i młody Tymoteusz (1 Tm 4, 12) pełnią w Kościele ten sam urząd,

¹⁵ Szerzej zob. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Pismo Święte Nowego Testamentu*, IX, Poznań 1979, Pallottinum, 361-362.

¹⁶ Obszerne omówienie tego tekstu por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza*, Lublin 2005, 92-99.

wzorowany na instytucji „starszych Izraela”. Zwierzchnicy odpowiedzialni za wspólnoty chrześcijańskie noszą nadal honorowy tytuł „starszych” (πρεσβύτεροι: Dz 11, 30; 14, 23 itd)¹⁷. Dwudziestu czterech „starców” pojawia się dwunastokrotnie w tekście Apokalipsy (4, 4. 10; 5, 5. 6. 8. 11. 14; 7, 11. 13; 11, 16; 14, 3; 19, 4) dla zaznaczenia łączności pomiędzy wspólnotą Kościoła a dawną instytucją pokoleń Izraela.

W sposób głęboko symboliczny zostało przedstawione napięcie pomiędzy „starym” a „nowym” w czwartej Ewangelii. Na początku tej „duchowej” Ewangelii, jak ją nazywa już Klemens Aleksandryjski¹⁸, dostojny Nikodem stawia Jezusowi niepokojące pytanie: „Jakże się człowiek może narodzić będąc starcem?” (γέρων ὢν: J 3, 4). Cała narracja ewangeliczna udziela stopniowo odpowiedzi na tę zasadniczą kwestię. Pełną odpowiedź usłyszy dopiero Apostoł Szymon Piotr w ostatniej scenie, rozgrywającej się nad Jeziorem Tyberiadzkim. Zmartwychwstały Chrystus po udzieleniu Piotrowi władzy pasterskiej zwraca się do niego z uroczystym oświadczeniem: „Zaprawdę, zaprawdę mówię ci: Gdy byłeś młodszy (νεώτερος), opasywałeś się i chodziłeś, gdzie chciałeś. Gdy się zaś zestarzejesz (γηρόσης), wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21, 18).

Końcowa sekwencja tej sceny, ukazująca Piotra w konfrontacji z „umiłowanym uczniem” (J 21, 20-23), wskazuje na nieuchronne napięcie pomiędzy urzędem a charyzmatem w Kościele. Przygotowaniem do tej sceny jest obraz Piotra biegnącego wraz z uczniem umiłowanym do grobu Pańskiego:

„Biegli zaś obydwaj razem. A ten inny uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. I nachyliwszy się widzi leżące płótna, jednakże nie wszedł. Przychodzi więc i idący za nim Szymon Piotr; i wszedł do grobu i ogląda leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy więc wszedł i ten inny uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył” (J 20, 3-8)¹⁹.

Z kolei tytuł „starszy” (ὁ πρεσβύτερος), jakiego w swych listach używa Jan Prezbiter (2J 1; 3J 1) należy tłumaczyć nie tyle w sensie godności biskupiej czy kapłańskiej, co raczej w tradycyjnym rozumieniu Starego Testamentu, gdzie oznaczał on szczególnie autorytet ludzi starszych. W takim też znaczeniu

¹⁷ Por. M.F. L[acan], *Starość*, w: *Słownik teologii biblijnej*, ed. X. Leon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1973, 906-907.

¹⁸ Tak miał określić ją Klemens Aleksandryjski w dziele *Hypotheseis*, jak wspomina o tym Euzebiusz z Cezarei (HE VII 14, 7).

¹⁹ Przekład obydwu tekstów Janowych wg: S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Nowy Komentarz Biblijny*, IV/2: rozdz. 13-21, Częstochowa 2010, Edycja św. Pawła, 364 i 273. Historię interpretacji tego tekstu por. H. Witczyk, *Rola „umiłowanego ucznia” w odniesieniu do Piotra „wypierającego się” Jezusa*, w: *Opoka Kościoła Chrystusowego*, red. S. Szymik – H. Ordon, Lublin 2004, 55-97.

używają go Papiasz z Hierapolis²⁰ i niektórzy Ojcowie Kościoła; jako uczniowie Apostoła Jana, czują się oni głęboko odpowiedzialni za przekaz tradycji zawartej w jego nauczaniu²¹.

Starość w ujęciu biblijnym trzeba więc rozważać na różnych płaszczyznach: osobistej, rodzinnej i społecznej. Dla osoby ludzkiej starość stanowi końcowy etap życia, które może być pełne trudu i przykrości, ale też pogody wewnętrznej i świadectwa bogatej duchowości. W rodzinie Prawo Boże zapewnia starym rodzicom opiekę i szacunek ze strony młodszego pokolenia. Wreszcie w społeczeństwie ludzie starsi wnoszą osobiste doświadczenie w życie wspólnoty zarówno cywilnej, jak i religijnej.

W miejsce dawnej „gerontokracji” (rządów starszyny) dzisiejsza cywilizacja Zachodu narzuca „gerontofobię”, lęk przed ludźmi starymi. Mit wiecznej młodości w społeczeństwie konsumpcyjnym prowadzi do prawdziwej obsesji, proponując i narzucając „piękną śmierć” (eutanazję) ludziom starym, którym wcześniej odebrano najwspanialsze dary Stwórcy: wiarę, nadzieję i miłość. Biblia pomaga uniknąć fałszywego dylematu: gerontokracja czy gerontofobia. Zamiast koncentrować się na problemie wieku, ukazuje ona, jak bardzo istotny jest problem mądrości, która owocuje prawdą i dobrocią. Wspólnoty chrześcijańskie są w stanie przeciwstawić się współczesnym mitom, okazując prawdziwą solidarność z ludźmi starymi. Pełna prawda o wszystkich aspektach procesu starzenia się uchroni ludzi starych przed naśladowaniem postaw młodzieżowych i zapewni głębszą integrację wewnętrzną i społeczną. Tylko „prawda wyzwala” (J 8, 32). Prawda objawiona w Chrystusie jest w stanie pokonać również nowe formy dyskryminacji²².

BIBLE ABOUT THE ELDERLY

(Summary)

The author formulates the topic in a synthetical way, elaborating on it in three parts: Hebrew Bible, deuterocanonical books and message of the New Testament. The fake dilemma (gerontocracy or gerontophobia) is overcome in the light of Revelation: Bible pre-

²⁰ Por. Eusebius, HE III 39, 4-14.

²¹ Por. G. Bornkam, art. πρέσβυς κτλ, w: TWNT VI 671-680 (in der christlichen Gemeinden, bei den Apostolischen Vätern und in der Alten Kirche).

²² Por. A. Bonora, *La vecchiaia*, w: tegoż, *Temi biblici per il nostro tempo*, Assisi 1993, 32-36; zob. też J.G. Harris, *Biblical perspectives on aging: God and the elderly*, Philadelphia 1987; R.P. Knierim, *Age and aging in the Old Testament*, w: *Ministry with the aging*, ed. W.M. Clements, San Francisco 1981, 21-36; S. Sapp, *Full of years: aging and the elderly in the Bible and today*, Nashville 1987; F. Staff, *The Bible speaks on aging*, Nashville 1981.

sents the wisdom as a source of truth and goodness, and as a solidarity with the elderly, because only the truth can set people free (J 8, 23). The truth revealed in Christ can also overcome the modern forms of discrimination in the world.

